

AUTOOCENA WŁASNYCH SZANS FUNKCJONOWANIA ZAWODOWEGO PO UKOŃCZENIU STUDIÓW PEDAGOGICZNYCH

Zbigniew Chodkowski

ORCID: 0000-0001-5114-2314

Uniwersytet Rzeszowski

Słowa kluczowe: autoocena, motywacja, praca, pedagogika

Streszczenie. Ukończenie każdego studiów wiąże się z uzyskaniem odpowiednich kwalifikacji, które są niezbędne do podjęcia pracy zawodowej. Pedagogika należy do tych kierunków, po ukończeniu których mogą wystąpić problemy ze znalezieniem pracy, zwłaszcza w obszarach wiejskich i małomiasteczkowych. Artykuł jest próbą przybliżenia autooceny studentów na kierunku pedagogika pod względem szans funkcjonowania zawodowego po ukończeniu przez nich studiów pedagogicznych.

SELF-ASSESSMENT OF OWN CHANCES OF PROFESSIONAL FUNCTIONING AFTER COMPLETING PEDAGOGICAL STUDIES

Keywords: self-assessment, motivation, work, pedagogy

Summary. Completing any studies involves obtaining the appropriate qualifications that are necessary to take up a job. Pedagogy is one of those faculties where, after graduation, problems with finding a job may arise, especially in rural and provincial areas. The article is an attempt to approximate the self-assessment of students in the field of pedagogy in terms of career opportunities after completing their pedagogical studies.

Wprowadzenie

Studia pedagogiczne przygotowują do realizacji roli zawodowej pedagoga, w zależności od uzyskanych specjalności – w różnych formach placówek prowadzących szeroko rozumianą działalność socjalizacyjno-wychowawczą.

Mieszczą się w tym obszarze placówki edukacyjne, tj. przedszkola i szkoły (pedagog szkolny, pedagog przedszkolny, wczesnoszkolny), resocjalizacyjne (pedagogika resocjalizacyjna), kulturalno-oświatowe, takie jak domy kultury, świetlice (pedagog animator, menedżer kultury), a także instytucje pieczy zastępczej, do sprawowania której przygotowuje przede wszystkim pedagogika opiekuńczo-wychowawcza¹.

Studia pedagogiczne są obecnie realizowane na wszystkich polskich uniwersytetach ogólnych oraz w większości szkół wyższych o profilach humanistyczno-społecznych, publicznych i niepublicznych, przy czym w ostatnich dekadach zaobserwować można było w tych szkołach tworzenie wielu nowych specjalności. Taka sytuacja została wygenerowana głównie trzema grupami czynników. Pierwsze wiążą się z potrzebami rynkowymi, popytem na określone kompetencje. Druga grupa czynników to konkurencyjność w miarę „mnożenia się” szkół wyższych oferujących różne rodzaje studiów pedagogicznych, a trzecia – spadek zainteresowania potencjalnych kandydatów specjalnościami tradycyjnymi w związku z ograniczonymi szansami znalezienia zatrudnienia w wyuczonym zawodzie oraz niską opłacalnością wykonywania zawodów pedagogicznych, zarówno nauczycielskich, jak i nienauczycielskich.

Dyskurs o przyszłości pedagogiki nie jest kwestią nową, ani specyficzną dla realiów polskich. Jeszcze pod koniec ubiegłego wieku ukazała się książka Petera McLarena (1995) podnosząca kwestię miejsca pedagoga w świecie zdominowanym przez przemocą, dominacją pieniądza, antagonizmami². Odnosząc te problemy do społeczeństwa polskiego, Zbigniew Kwieciński pisał: „Zdarzenia i obrazy, jakie przywołuje P. McLaren, jako przejawy dominacji w potocznej kulturze grabieży, łupieżczości i drapieżności, nieodparcie przywołują skojarzenie, że pod tym względem codzienność polska w pełni nadąza za światem, jest częścią kultury globalnej i jej kalką”³. Taki kontekst społeczny sprawia, że realizacja roli pedagoga jest bardzo trudna, a jednocześnie zawód ten nie jest właściwie doceniany. Nie oznacza to jednak, że pedagog jest niepotrzebny we współczesnym społeczeństwie. Przeciwnie, wraz z nasilaniem się zagrożenia patologią w różnych środowiskach, stoi przed nim szczególnie dużo wyzwań, zarówno tradycyjnych,

¹ <https://old-www.pedagog.uw.edu.pl/pedagog.php?id=496> (15.03.2019).

² P. McLaren, *Critical Pedagogy and Predatory Culture. Oppositional Politics in a Postmodern Era*, Routledge, London-New York 1995.

³ Z. Kwieciński, *Tropy – Ślady – Próby. Studia i szkice z pedagogii pogranicza*, Edytor, Poznań-Olsztyn 2000, s. 159.

jak i nowych, wiążących się np. z wielokulturowością, zawężaniem funkcji rodziny, wpływem przekazów medialnych czy uzależnieniami.

Z opublikowanego w 2016 roku raportu przygotowywanego w ramach Bilansu Kapitału Ludzkiego wynika, że pedagogika znajduje się wśród kierunków o najniższych wskaźnikach aktywności zawodowej absolwentów. Na tej liście pozycję pierwszą zajmuje turystyka i rekreacja (28,2% pozostających bez zatrudnienia), następne miejsce przypisano socjologii (19,8%) a trzecie – pedagogice (17,1% absolwentów bez zatrudnienia). Dane te jednak nie dyskwalifikują kompetencji zawodowych absolwentów pedagogiki, skoro na 5 i 6 miejscu znalazły się zarządzanie i marketing oraz prawo (po 16, 3%). Niepewność zatrudnienia dotyczy obecnie zdecydowanej większości zawodów, co nie zmienia faktu, że jest to marnotrawienie olbrzymich zasobów kapitału edukacyjnego, a w wymiarze indywidualnym – wielkie rozczarowanie kolejnych pokoleń wkraczających na rynek pracy.

Charakterystyka samooceny

Samoocena jest ważnym elementem w zakresie postrzegania otoczenia, w którym człowiek przebywa. Z reguły odbiera on wszystkie bodźce, do których ma różnoraki, subiektywny stosunek.

Wiele teorii proponuje, aby opierać się na samoocenie, wierząc w to, jak inni nas postrzegają. Kiedy internalizujemy wartości i przekonania wyrażane przez ludzi ważnych w naszym życiu, przyjmujemy te postawy (i pokrewne zachowania) jako nasze własne. W konsekwencji próbujemy odpowiedzieć sobie, jak inni reagują na nas. Z tej perspektywy, kiedy ważna osoba odrzuca, ignoruje lub dewaluuje nas, prawdopodobnie będziemy doświadczać niskiej samooceny. W przeciwnym przypadku, kiedy osoba jest autorytetem (np. w organizacji) i przyjaźnie nastawiona do nas, tzn. szanuje nasze poglądy, pozytywnie wypowiada się o nas, wówczas odczuwamy wysoką samoocenę⁴.

Jeden ze znanych na świecie psychologów, Philip Zimbardo⁵, wyjaśnia samoocenę (*self-esteem*) człowieka jako uogólniającą i oceniającą postawę wobec samego siebie. Postawa może silnie wpływać na nasze myśli, nastroje, a także na zachowanie w każdym momencie.

⁴ S. Grison, T.F. Heatherton, M.S. Gazzaniga, *Psychology in your life*, Second edition, W.W. Norton & Company, New York 2017, s. 463.

⁵ P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1999, s. 542.

Paweł Borowiecki definiuje samoocenę jako postawę człowieka wobec siebie samego, swoich cech (dobrych i złych), zdolności i wad. Według autora, samoocena stanowi emocjonalny komponent wizerunku własnej osoby w zakresie różnorodnych sądów i opinii, które jednostka odnosi do siebie, a dotyczą one głównie fizycznych, psychicznych jak również społecznych właściwości danego człowieka⁶.

Natomiast Anna Turowska wyjaśnia samoocenę za Rosenbergiem jako ocenianie siebie lub poczucie własnej wartości i szacunku dla siebie. Nieco inaczej interpretuje samoocenę Coopersmith. W tym przypadku, autorka tłumaczy samoocenę jako ocenę, którą jednostka sobie wystawia, i w którą stale wierzy. Następnie jednostka wyraża swoją postawę aprobaty lub dezaprobaty również w kontaktach z ludźmi⁷.

Samoocena to inaczej świadomość własnej wartości, która jest aspektem afektywnym na nasze poczucie siebie. Tutaj oceniamy, w jaki sposób czujemy nasze cechy osobiste. Kiedy odpowiadamy na pytania, takie jak „Czy jestem dobry czy zły?” i „Czy jestem godny czy niegodny? dokonujemy oceny afektywnej my sami. Chociaż poczucie własnej wartości jest związane z naszym zmysłem dotyczącym siebie, możemy obiektywnie wierzyć w pozytywne rzeczy sami i wciąż mieć niską samoocenę. I odwrotnie, możemy polubić siebie bardzo, a więc odczuwać nawet wysokie poczucie własnej wartości, gdy obiektywne wskaźniki nie wspierają tak pozytywnych poglądów w naszym osobistym odczuwaniu⁸.

Autorka pisze za Reykowskim, że samoocena kształtuje się stopniowo w toku indywidualnych doświadczeń, a istotne znaczenie odgrywa tu dokonywana przez człowieka analiza informacji o swoich sukcesach i niepowodzeniach, a także porównywanie dotychczasowych osiągnięć ze swoimi aspiracjami⁹.

Ewa Niemczyk odwołuje się również do badań wykonanych przez Baumeistera i wsp. (2003) wyjaśniając, że osoby z wysoką samooceną w porównaniu z osobami z niską samooceną niewątpliwie postrzegają siebie jako bardziej inteligentne, uzdolnione. W podejmowaniu różnorodnych aktywności, osoby

⁶ P. Borowiecki, *Stowarzyszenie Budujemy Przysiań w Radomiu. Samoocena osób z niepełnosprawnością w świetle wybranej literatury i badań własnych*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania”, nr II/2015 (15), s. 110.

⁷ A. Turowska, *Znaczenie samooceny w funkcjonowaniu społecznym – na przykładzie młodzieży maturalnej*, „Kultura i Edukacja” 2008, nr 2, s. 152.

⁸ S. Grison i in., op. cit., s. 463.

⁹ E. Niemczyk, *Przewidywanie efektywności własnych działań u osób z wysoką i niską samooceną w zadaniach o różnym stopniu kontrolowalności*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2009, t. 14, nr 1, s. 113.

z wysoką samooceną charakteryzują się większą wytrwałością i gotowością do ryzykownych zachowań w porównaniu z osobami z niską samooceną, które są częściej ostrożne, niepewne siebie. Wydaje się więc, że osoby z wysoką samooceną są bardziej skupione na umacnianiu siebie, natomiast osoby z niską samooceną skupiają się raczej na unikaniu możliwych porażek, przez co prawdopodobnie ochraniają poczucie własnej wartości¹⁰.

W podobny sposób samoocenę definiuje psycholog Michał Pasterski, który stwierdza, że samoocena jest subiektywnym spojrzeniem na własną osobowość. Autor wyjaśnia dodatkowo, że samoocena zaniżona wpływa na osłabione poczucie własnej wartości, natomiast wynikiem samooceny zawyżonej jest poczucie własnej wyższości i arogancja¹¹.

Pojęcie samooceny jest różnie interpretowane przez psychologów. W większości przypadków badacze koncentrują się w zakresie odczucia samego siebie pod względem odbioru zewnętrznego otoczenia i pewnego ustosunkowania się do niego przez jednostkę. Odbiór otoczenia może być pozytywny lub negatywny. Z reguły każdy ma do wyboru dwie opcje: pierwsza mieści się w zakresie auto-rozwoju i codziennej aktywności (chęci do ulepszania swojego życia). Natomiast w drugim wyborze jednostka zachowuje się biernie, a więc w pewnym sensie nie dąży do poprawy swojego życia, szybciej ulega rozczarowaniu. Taki stan niewątpliwie wpływa na wszelkie niekorzystne doznania, które mieszczą się w zakresie jej prawidłowej adaptacji do środowiska pracy zawodowej czy domu rodzinnego, a ponadto mogą przyczyniać się do wielu dodatkowych zakłóceń.

Założenia metodologiczne badań własnych

W konsekwencji obniżania się zapotrzebowania na pracę pedagogów, w uczelniach wyższych daje się zauważyć wiele niekorzystnych zjawisk edukacyjnych. Najważniejsze wiążą się z rekrutacją. Selekcja kandydatów na studia pedagogiczne w praktyce jest bardzo ograniczona. Jeszcze przed 15, 20 laty w uniwersytetach istniała możliwość wyboru poprzez komisje rekrutacyjne każdego z przyszłych studentów spośród około 10 kandydatów, co sprawiało, że pedagogami zostawały osoby o dużej wiedzy, ale również dobrze zmotywowane, świadome dokonywanych wyborów. Obecnie studia pedagogiczne są łatwo dostępne, wybierane nierzadko przez osoby o przeciętnych lub niskich wynikach

¹⁰ Ibidem, s. 113–114.

¹¹ M. Pasterski, *Samoocena*, 2013, <https://michalpasterski.pl/2013/01/samoocena/>

w edukacji szkolnej, przy czym studia te postrzegane są jako stosunkowo łatwe do realizacji, co zachęca do ich podejmowania przez osoby o różnych zdolnościach, preferencjach i motywacjach. Nie znaczy to, że obecnie wśród przyszłych pedagogów nie ma osób postrzegających pracę pedagogiczną jako wartość szczególną, pozytywnie zmotywowanych i identyfikujących się z przyszłym zawodem. Problem jednak tkwi w tym, że wraz z umasowieniem studiów pedagogicznych udział takich osób w populacji przyszłych pedagogów musiał się zmniejszać.

Przedmiotem tego opracowania są wyobrażenia studentów pedagogiki na temat własnego funkcjonowania zawodowego. Badania zostały przeprowadzone w grupie studentów pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, specyficznej ze względu zarówno na mocne tradycje uniwersyteckie odpowiadające zapotrzebowaniu na kadrę o takich kwalifikacjach, jak i bardzo szybko zmniejszające się zapotrzebowanie na taką kadrę ze względu na zmiany w postrzeganiu pieczy zastępczej. Instytucjonalne formy opieki zostają bardzo szybko wypierane przez formy opieki rodzinnej, co zmniejsza znacząco szanse zatrudnienia zgodne z kwalifikacjami formalnymi.

Badaniami objęto 251 studentów kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego, a po weryfikacji odrzucono 15 z powodu niekompletnych odpowiedzi. Do dalszego etapu zakwalifikowano 235 ankiet, w tym 122 respondentów realizujących wybrany kierunek w trybie stacjonarnym oraz 114 studiujących w systemie niestacjonarnym. Badania przeprowadzono na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2016 roku wykorzystując do tego celu kwestionariusz ankiet, opracowany przez autora artykułu. Studenci wypełniali ankietę bezpłatnie i anonimowo.

Wyniki badań

Młódzież kieruje się bardzo różnymi czynnikami w podejmowaniu kolejnych decyzji edukacyjnych, w tym na poziomie studiów wyższych. O tym, jakie jest znaczenie wśród tych motywów aspiracji i planów zawodowych, decyduje bardzo wiele różnych czynników, w tym własne zainteresowania i preferencje, wpływy rodziny, środowiska rówieśniczego i dorosłych osób znaczących, a także mediów. Badanych studentów poproszono o wskazanie, jakie czynniki w ich przypadku zadecydowały o wyborze pedagogiki opiekuńczej jako kierunku realizowanych studiów wyższych, przy czym każdy mógł dokonać najwyżej trzech wyborów. Uzyskane wyniki w odniesieniu do poszczególnych motywów, uzyskane przez

respondentów studiujących w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym, prezentuje tabela 1. (wszystkie tabele powstały w wyniku badań własnych).

Tabela 1. Motywy podjęcia studiów pedagogicznych w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym (do 3 wyborów)

Lp.	Motywy podjęcia studiów	Stacjonarne N=122	%	Niestacjonarne N=114	%
1	zainteresowania	117	95,90	97	85,09
2	uzdolnienia	29	23,77	16	14,04
3	chęć pogłębienia wiedzy	61	50,00	57	50,00
4	duże szanse na pracę	10	8,20	27	23,68
5	dobrze zarobki	5	4,10	5	4,39
6	namowa rodziców	10	8,20	7	6,14
7	namowa przyjaciół	11	9,02	9	7,89
8	rozwój osobisty	58	47,54	69	60,53
9	rozwój społeczny	10	8,20	12	10,53
10	wpływ mediów	21	17,21	12	10,53
11	aby otrzymać dyplom studiów wyższych	46	37,70	42	36,84
12	brak możliwości dostania się na inny kierunek	12	9,84	3	2,63
13	inne	7	5,74	5	4,39

Uwzględnione w tabeli 1. motywy można podzielić na trzy grupy. Pierwszą tworzą własne potrzeby wyższego rzędu, takie jak uzdolnienia, zainteresowania, chęć pogłębienia wiedzy, rozwój osobisty i społeczny. Te czynniki okazały się w badanych grupach najważniejsze, przy czym na plan pierwszy wyraźnie wysuwają się zainteresowania. Były one znaczące dla podjęcia studiów pedagogicznych przez niemal wszystkich respondentów studiujących w trybie stacjonarnym (blisko 96%) i zdecydowanej większości w grupie realizujących studia w systemie niestacjonarnym (ponad 85%). Drugą kategorię motywów tworzą czynniki dotyczące oczekiwań zawodowych (duże szanse na pracę, dobre zarobki). W tej kategorii uzyskane wyniki są bardzo niskie. Na dobre zarobki po ukończeniu studiów pedagogicznych badani raczej nie liczyli, takie wskazania w obydwu grupach pojawiły się sporadycznie (poniżej 5%), częściej natomiast mieli nadzieję na otrzymanie pracy w ogóle, przy czym takich odpowiedzi udzielili blisko

trzykrotnie częściej studenci trybu niestacjonarnego niż stacjonarnego. Trzecia grupa wskazywanych motywów to dostosowanie się do oczekiwań innych osób wyrażanych poprzez wywieranie wpływu (rodzice, koledzy media). Okazało się, że wpływ przyjaciół i rodziców w obydwu grupach nie osiąga wyniku procentowego dwucyfrowego, natomiast bardziej wyraźnie uwidocznił się wpływ mediów, zwłaszcza w grupie studentów trybu stacjonarnego (ponad 17%). Motywacja negatywna, wyrażająca się brakiem możliwości studiowania na innych kierunkach, dotyczyła co dziesiątego respondenta ze studiów stacjonarnych, a w drugiej grupie badanych pojawiła się sporadycznie (2,6%). Natomiast znacznie więcej, bo blisko 40% badanych z obydwu grup wskazywało jako jeden z trzech głównych motywów podjęcia studiów pedagogicznych dążenie do uzyskania jakiegoś dyplomu studiów wyższych. Takie wypowiedzi odzwierciedlają przekonanie, że współcześnie ukończenie studiów wyższych na danym kierunku nie oznacza konieczności wykonywania pracy zawodowej zgodnej z tym kierunkiem. Zdobytą wiedzę i umiejętności praktyczne można wykorzystywać wielorako, dyplom studiów wyższych może być także traktowany jako formalna podstawa do uzyskiwania innych kompetencji zawodowych, np. poprzez realizowanie studiów podyplomowych, kursów kwalifikacyjnych, szkoleń.

Podsumowując, z zamieszczonych wyżej danych wynika, że badana młodzież wybierając pedagogikę kierowała się różnymi motywami, wśród których możliwość uzyskania pracy jest czynnikiem ważnym, ale nie jedynym i nie najważniejszym. Potwierdzają to wyniki dotyczące oceny realizowanego kierunku studiów w kontekście szans podejmowania pracy zawodowej po ukończeniu różnych kierunków. Studenci wybierali spośród wskazanych trzy kierunki „gwarantujące” w najwyższym stopniu pracę zawodową zgodną z uzyskanymi kwalifikacjami oraz trzy kierunki, które, według respondentów, generują największe ryzyko braku takich możliwości.

Tabela 2. Postrzeganie atrakcyjności niektórych kierunków studiów pod względem szans zatrudnienia a tryb realizacji studiów pedagogicznych (do 3 wyborów)

Lp.	Kierunki dające największe możliwości zatrudnienia	Stacjonarne N=122	%	Niestacjonarne N=114	%
1	medycyna	90	73,77	82	71,93
2	prawo	43	35,25	26	22,81
3	informatyka	65	53,28	51	44,74

Cd. tabeli 2

Lp.	Kierunki dające największe możliwości zatrudnienia	Stacjonarne N=122	%	Niestacjonarne N=114	%
4	ekonomia	11	9,02	20	17,54
5	socjologia	1	0,82	4	3,51
6	filozofia	3	2,46	1	0,88
7	pedagogika	5	4,10	8	7,02
8	nauki o rodzinie	3	2,46	1	0,88
9	matematyka	8	6,56	3	2,63
10	fizyka	5	4,10	3	2,63
11	chemia	8	6,56	10	8,77
12	budownictwo	60	49,18	68	59,65
13	architektura	23	18,85	12	10,53
14	zarządzanie	8	6,56	11	9,65
15	lotnictwo	28	22,95	31	27,19

Dokonane wybory potwierdzają powszechne przekonanie o tym, że największe szanse zatrudnienia mają obecnie absolwenci medycyny, a także informatyki i budownictwa. Taka sytuacja wiąże się z dużym zapotrzebowaniem na usługi tychże specjalistów, co z jednej strony zostało wygenerowane poprzez rozwój społeczny i technologiczny, przy jednoczesnym wzroście gospodarczym umożliwiającym coraz szerszy zakres zaspokajania potrzeb ponadpodstawowych, a z drugiej – przez możliwości migracyjne absolwentów atrakcyjnych kierunków, powodujące deficyty kadrowe pomimo wysokich wskaźników kształcenia. Poza wymienionymi wyżej, jako kierunki studiów atrakcyjne pod względem szans zatrudnienia, postrzegane są przez badanych studentów także prawo, architektura, lotnictwo. Pozostałe kierunki, poza ekonomią w grupie studentów trybu niestacjonarnego, określone zostały jako mało atrakcyjne z punktu widzenia kariery zawodowej. Mieszczą się tutaj zarówno tzw. kierunki ścisłe (matematyka, fizyka, chemia), jak i humanistyczno-społeczne (socjologia, filozofia, nauki o rodzinie). Do tych ostatnich badani studenci w obydwu grupach zaliczyli również pedagogikę, tj. kierunek przez siebie realizowany, przy czym studenci trybu niestacjonarnego częściej dokonywali takich wyborów (powyżej 7%), w porównaniu ze studentami trybu stacjonarnego (powyżej 4%).

Uzyskane odpowiedzi zweryfikowano, pytając respondentów o kierunki studiów, które ich zdaniem stwarzają najmniej szans na podjęcie pracy zawodowej zgodnej z uzyskanym dyplomem. Wyniki prezentuje tabela 3.

Tabela 3. Postrzeganie braku atrakcyjności niektórych kierunków studiów pod względem szans zatrudnienia a tryb realizacji studiów pedagogicznych (do 3 wyborów)

Lp.	Kierunki dające najmniejsze możliwości zatrudnienia	Stacjonarne N=122	%	Niestacjonarne N=114	%
1	medycyna	1	0,88	3	2,63
2	prawo	6	5,26	9	7,89
3	informatyka	4	3,51	5	4,39
4	ekonomia	10	8,77	14	12,28
5	socjologia	68	59,65	60	52,63
6	filozofia	83	72,81	71	62,28
7	pedagogika	69	60,53	45	39,47
8	nauki o rodzinie	67	58,77	52	45,61
9	matematyka	12	10,53	9	7,89
10	fizyka	12	10,53	9	7,89
11	chemia	4	3,51	8	7,02
12	budownictwo	2	1,75	1	0,88
13	architektura	2	1,75	6	5,26
14	zarządzanie	19	16,67	29	25,44
15	lotnictwo	1	0,88	9	7,89

Wybory negatywne respondentów są zbieżne z prezentowanymi wcześniej ich wyborami pozytywnymi. Zarówno studenci trybu stacjonarnego, jak i niestacjonarnego uważają, że najsłabsze szanse znalezienia pracy zgodnej z dyplomem uczelnianym mają absolwenci filozofii, socjologii, nauk o rodzinie oraz pedagogiki, natomiast problemy te niemal zupełnie nie dotyczą przyszłych lekarzy, informatyków, architektów. Jednocześnie zauważono dużą rozbieżność w wypowiedziach respondentów studiujących w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym. Ci pierwsi w 60,53% uznali realizowany przez siebie kierunek za należący do takich, po których uzyskanie pracy zgodnej z dyplomem jest najtrudniejsze. Znacznie mniej studentów niestacjonarnych (39,47%) podzieliło taką opinię, co oznacza dużą, bo ponad dwudziestoprocentową różnicę. Biorąc pod uwagę

fakt, że ci ostatni na ogół mają większe doświadczenia związane z rynkiem pracy, można przyjmować, że ich opinie są bardziej realistyczne. Oni także zaliczyli realizowany przez siebie kierunek do takich, po ukończeniu których znalezienie pracy jest trudne, ale jednak ich pesymizm edukacyjno-zawodowy jest mniejszy w porównaniu z tym, jaki przejawia młodzież studiująca w trybie stacjonarnym.

Ocena oferty rynku pracy dla pedagogów jest znacząca dla postrzegania własnych szans kariery zawodowej przez osoby, które wybrały studia pedagogiczne. Dane na ten temat prezentuje kolejna tabela (4).

Tabela 4. Postrzeganie własnych szans na funkcjonowanie zawodowe po ukończeniu realizowanych studiów pedagogicznych

Lp.	Ocena własnych szans na znalezienie pracy	Stacjon. N=122	%	Niestac. N=114	%
1	już pracuję	24	19,68	58	50,88
2	znajdę pracę w swoim zawodzie i w okolicy miejsca zamieszkania	18	14,75	8	7,02
3	znajdę pracę w swoim zawodzie, ale daleko od domu	17	13,93	10	8,77
4	znajdę pracę, ale w innym zawodzie	24	19,67	12	10,53
5	widzę w „czarnym kolorze” swoje perspektywy podjęcia pracy	36	29,51	23	20,18
6	myślę o zmianie kwalifikacji	3	2,46	3	2,63
Ogółem		122	100,00	114	100,00

Część osób realizujących studia pedagogiczne liczy na znalezienie pracy w swoim zawodzie. W grupie młodzieży studiującej w trybie stacjonarnym stanowią one 28,68%, przy czym blisko połowa tej grupy zakłada konieczność poszukiwania pracy w środowiskach wymagających zmiany miejsca zamieszkania w Polsce, ale i za granicą. Tylko 14,75% tej grupy stanowiły osoby, które przewidują, że będą mogły podjąć pracę pedagoga w pobliżu miejsca zamieszkania. Inaczej jest w grupie osób studiujących w trybie niestacjonarnym. Realizowane studia pedagogiczne wiąże z szansami znalezienia pracy zgodnej z uzyskanymi tu kompetencjami niespełna 16% respondentów, przy czym większość tej grupy (blisko 9%) przewiduje realizację kariery zawodowej z dala od obecnego miejsca zamieszkania. Te różnice ocen badanych studentów, dotyczących własnych szans zatrudnienia, wiążą się przede wszystkim z ich aktualną sytuacją zawodową.

Ponad połowa respondentów realizujących studia pedagogiczne w trybie niestacjonarnym to osoby pracujące, którym studia te są potrzebne do funkcjonowania na dalszych etapach kariery zawodowej. Uznali oni, że ukończenie pedagogiki opiekuńczej będzie miało znaczenie dla przebiegu ich kariery zawodowej, tak duże, że warto w to przedsięwzięcie zainwestować zarówno środki materialne (czesne, dojazdy, zakup książek), jak i niematerialne (wolny czas, ograniczenie kontaktów towarzyskich, mniej czasu dla rodziny). Zatem studia z zakresu pedagogiki opiekuńczej stanowią dla nich realną wartość edukacyjno-zawodową, nadrzędną wobec innych wartości, z których trzeba w okresie studiów zrezygnować, przynajmniej częściowo.

Łączenie studiów niestacjonarnych z pracą zawodową zawsze było typowe dla tego trybu kariery edukacyjnej, natomiast zwraca uwagę nowe zjawisko – praca zawodowa młodzieży studiów stacjonarnych. Blisko 20%, czyli co piąty z badanych tworzących tę grupę, to osoba już posiadająca pracę zawodową i łącząca obowiązki pracownika z obowiązkami studenta. Taka sytuacja wynika z wielu uwarunkowań, przy czym najważniejsze wydają się dwie ich grupy. Pierwsza obejmuje czynniki natury materialnej. Młodzież ma coraz większe potrzeby konsumpcyjne, których często rodzice nie są w stanie zaspokajać, stąd ich aktywność w pozyskiwaniu własnych środków. Podejmowanie pracy zawodowej daje także poczucie pewnej przynajmniej niezależności, co było i prawdopodobnie zawsze będzie charakterystyczne dla kolejnych młodych pokoleń. Zarabiając na własne utrzymanie, w pełni lub chociażby częściowo, zyskują „status dorosłych” i przypisane do niego prawo samostanowienia przejawiające się, między innymi, podejmowaniem decyzji dotyczących własnej terażniejszości i przyszłości. Jednak prawdopodobnie chęć łączenia studiów stacjonarnych z pracą zawodową warunkowana jest także wymogami rynku pracy. Przy dużej konkurencyjności liczą się nie tylko kompetencje formalne, ale także doświadczenia znacząco wzbogacające *curriculum vitae* młodego człowieka. Dotyczy to znacznej części studentów różnych kierunków. Jak pisze Maria Zielińska „praca zarobkowa studentów powoli staje się normą w polskiej rzeczywistości”¹².

W badanych grupach odnotowano również spory udział osób, które „czarno widzą” swoje szanse na znalezienie jakiegokolwiek pracy po ukończeniu realizowanych studiów. Tak myśli blisko 30% studiujących pedagogikę w trybie

¹² M. Zielińska, *Praca podczas studiów i jej wpływ na zmianę w rolach społecznych studenta uniwersytetu. Zarys problematyki*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Sociologica 2017, nr 62, s. 11.

stacjonarnym i o 10% mniej studiujących niestacjonarnie. Jeśli dodamy do tego 20% studentów stacjonarnych przewidujących zatrudnienie się w innym zawodzie i ponad 10% myślących podobnie studentów trybu niestacjonarnego, okazuje się, że około 50% w pierwszej z tych grup oraz około 40% w grupie drugiej nie przewiduje znalezienia dla siebie pracy zawodowej zgodnej z kierunkiem ukończonych studiów wyższych.

Stwierdzona wyżej sytuacja może być interpretowana dwojako. Z jednej strony budzi niepokój, ale z drugiej napawa optymizmem. Młodzi ludzie obawiają się o swoją karierę zawodową, co z pewnością obniża jakość ich życia i może stawać się źródłem społecznie niekorzystnych wyborów, takich jak migracje zarobkowe. Z drugiej strony jednak przedstawione w tym opracowaniu wyniki wskazują, że młodzież wybierająca studia pedagogiczne zmotywowana jest pozytywnie. Chce przede wszystkim rozwijać zainteresowania i wiedzę, w zdecydowanej większości był to świadomy wybór drogi edukacyjno-zawodowej. Jest to olbrzymi kapitał, przy czym niestety istnieje spore prawdopodobieństwo, że zostanie on w dużej części zmarnotrawiony, tzn. absolwenci studiów pedagogicznych, nawet jeśli są doskonale przygotowani do wykonywania swojego zawodu pod względem posiadanej wiedzy i umiejętności, napotkają na bariery blokujące rozwój ich kariery zawodowej. Z badań Elżbiety Kołodziejkiej nad losami absolwentów pedagogiki Uniwersytetu Zielonogórskiego wynika, że w 2014 roku pracę zgodną z wykształceniem uzyskało tylko 26,1%. Jeszcze bardziej niepokojący jest fakt, że cztery lata wcześniej (2010 rok) wskaźnik ten był znacząco większy (44,1%). Autorka taką sytuację tłumaczy przede wszystkim nadprodukcją absolwentów pedagogiki, uzasadniając, że w ostatnich dekadach pedagogika należała do najmodniejszych i najchętniej wybieranych kierunków, tak w uczelniach publicznych, jak i niepublicznych¹³.

Podsumowanie

Przedstawione wyniki badań sugerują, że wyobrażenia badanych studentów o własnym funkcjonowaniu zawodowym są bardzo zróżnicowane. Znaczna część badanej grupy to osoby przekonane o zasadności dokonanego wyboru, które decydowały się na podjęcie studiów pedagogicznych bez nacisku konieczności,

¹³ E. Kołodziejka, *Dynamika sytuacji zawodowej absolwentów pedagogiki Uniwersytetu Zielonogórskiego*, „Rocznik Lubuski” 2015, t. 41, cz. 2, s. 189.

które świadomie chciały i nadal chcą być pedagogami. Kierowały się przede wszystkim posiadanymi zdolnościami, chęcią zdobywania wiedzy, możliwościami rozwoju. Jednocześnie jednak znaczna część respondentów podjęła te studia, by po prostu uzyskać dyplom uniwersytecki.

Badani są zróżnicowani nie tylko pod względem motywacji wyboru studiów pedagogicznych, ale także różne są ich przewidywania dotyczące własnej kariery zawodowej. Naturalną konsekwencją aktywności edukacyjnej jest oczekiwanie znalezienia pracy umożliwiającej zaspokajanie potrzeb tak materialnych, jak i potrzeb wyższego rzędu, wiążących się z nabytymi kompetencjami i aspiracjami. Obecnie rynek pracy takich możliwości nie zapewnia i młodzież jest tego świadoma. Być może ta sytuacja będzie się stopniowo zmieniać. Spadek możliwości tradycyjnych miejsc zatrudnienia absolwentów pedagogiki jest z pewnością nieodwracalny, ale jednocześnie dostrzegalne są nowe perspektywy. Coraz więcej firm inicjuje różnego typu szkolenia, w których pedagog jest niezbędny do zapewnienia poziomu metodycznego na etapie organizacji oraz prowadzenia. Wzrasta również zapotrzebowanie na kursy i szkolenia dla kandydatów rodzinnych form pieczy zastępczej, jak i na udzielanie pedagogicznego wsparcia w czasie realizacji tej pieczy. Pedagog jest coraz częściej postrzegany jako osoba kompetentna w opiece czasowej nad dziećmi rodziców zajętych innymi sprawami (hotele, supermarkety) oraz dorosłych ograniczonych w samodzielnym funkcjonowaniu ze względu na wiek lub(i) stan zdrowia (placówki opiekuńcze, opieka domowa). Badani studenci posiadają świadomość zmian na runku pracy, wiążących się z rozwojem sektora usług, ale jednocześnie doświadczają niepewności co do przyszłego funkcjonowania zawodowego.

Prezentowane badania wykazały, że studenci pedagogiki widzą dla siebie miejsce we współczesnych strukturach społecznych. Znaczna część wybrała zawód świadomie i chciałaby go wykonywać po ukończeniu studiów. Ważna jest zatem oferta, jaką dla nich będzie miało społeczeństwo, umożliwiająca wykorzystanie wiedzy i umiejętności w sposób zgodny z oczekiwaniami i planami zawodowymi młodych pedagogów. Na razie sytuacja w tym zakresie nie jest optymistyczna.

Tego rodzaju dylematy nie dotyczą tylko pedagogów i kandydatów do tego zawodu, są ważną kwestią ogólnospołeczną. Wyrażają ją pytania o to, czy pedagogika koncentrująca się na działalności opiekuńczej jest obecnie potrzebna i czy przetrwa zawirowania na rynkach pracy oraz szybkie zmiany aspiracji i planów życiowych młodzieży. Odpowiedzi na te pytania nie są łatwe. Wprawdzie wraz ze starzeniem się społeczeństw europejskich wzrasta zapotrzebowanie na pracę

opiekuńczą w populacjach dorosłych, natomiast nie musi się to przekładać na edukacyjno-zawodowe aspiracje i plany młodzieży. O takiej adekwatności zadecyduje w największym stopniu polityka społeczna kreująca prestiż pedagoga przez tworzenie miejsc pracy wynagradzanej w stopniu kwalifikującym go do zawodów atrakcyjnych dla młodych ludzi szukających optymalnych dla siebie wyzwań i perspektyw, obejmujących posiadane zdolności i zainteresowania, ale także osiągnięcie statusu mogącego stanowić podstawę satysfakcji zawodowej i ogólnozyciowej.

Z pewnością wielkim zadaniem dla kadry kształcącej nowe pokolenie pedagogów jest lepsze dostosowanie programów kształcenia pod względem zapotrzebowania na rynku pracy. Podstawą takich działań jest właściwe określenie sylwetki osób rozpoczynających studia na wybranym kierunku oraz ustawiczne monitorowanie efektów kształcenia przy zastosowaniu różnych wskaźników, do których można zaliczyć np. poziom wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych ocenianych przez zainteresowanych studentów¹⁴.

Bibliografia

- Borowiecki P., *Stowarzyszenie Budujemy Przysiań w Radomiu. Samoocena osób z niepełnosprawnością w świetle wybranej literatury i badań własnych*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania”, nr II/2015 (15).
- Grison, S., Heatherton T. F., i Gazzaniga M. S., *Psychology in your life*, Second edition, W.W. Norton & Company, New York 2017.
- Kołodziejaska E., *Dynamika sytuacji zawodowej absolwentów pedagogiki Uniwersytetu Zielonogórskiego*, „Rocznik Lubuski” 2015, t. 41, cz. 2.
- Kwieciński Z., *Tropy – Ślady – Próby. Studia i szkice z pedagogii pogranicza*, Edytor, Poznań-Olsztyn 2000.
- Łubkowska W., Nadobnik J., Tarnowski M., Nowak M.A., *Samoocena wiedzy, umiejętności zawodowych i kompetencji społecznych studentów podstawą ewaluacji programu studiów kierunku turystyka i rekreacja*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie „Kultura Fizyczna” 2017, t. XVI, nr 4.
- Mc Laren P., *Critical Pedagogy and Predatory Culture. Oppositional Politics in a Postmodern Era*, Routledge, London-New York 1995.
- Niemczyk E., *Przewidywanie efektywności własnych działań u osób z wysoką i niską samooceną w zadaniach o różnym stopniu kontrolowalności*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2009, t. 14, nr 1.

¹⁴ W. Łubkowska i in., *Samoocena wiedzy, umiejętności zawodowych i kompetencji społecznych studentów podstawą ewaluacji programu studiów kierunku turystyka i rekreacja*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie „Kultura Fizyczna” 2017, t. XVI, nr 4, s. 149.

Pasterski M., *Samoocena*, 2013, <https://michalpasterski.pl/2013/01/samoocena/> (15.04.2019).

Turowska A., *Znaczenie samooceny w funkcjonowaniu społecznym – na przykładzie młodzieży maturalnej*, „Kultura i Edukacja” 2008, nr 2.

Zielińska M., *Praca podczas studiów i jej wpływ na zmianę w rolach społecznych studenta uniwersytetu. Zarys problematyki*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Sociologica 2017, nr 62.

Zimbardo P. G., *Psychologia i życie*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1999.

www.kontostudenta.pl (10.03.2019).

<https://old-www.pedagog.uw.edu.pl/pedagog.php?id=49> (15.03.2019)